Wpisany przez Біскуп Гродзенскі
24.11.2011 01:00



Umiłowani w Chrystusie Panu Bracia i Siostry!  Dzisiejsza niedziela rozpoczyna bardzo szczególny okres kościelnego roku liturgicznego, jakim jest Adwent. Stając u progu nowego roku liturgicznego, zanurzamy się w adwentową atmosferę radosnego oczekiwania na przyjście Pana. To adwentowe oczekiwanie ma podwójny wymiar. Po pierwsze, Adwent jest okresem przygotowania do świąt Bożego Narodzenia. Matka Kościół po raz kolejny zaprasza każdego z nas do pochylenia się nad Tajemnicą Wcielenia Syna Bożego, do ponownego odkrycia niezmierzonej miłości Ojca niebieskiego, który "tak [...] umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne" (J 3,16). Po drugie, Adwent jest dla nas okazją do przypomnienia prawdy wiary, że na końcu czasów Syn Człowieczy "powtórnie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych" (Credo). W świetle tej prawdy, całe życie chrześcijanina jawi się nam jako swoisty "adwent", czyli oczekiwanie na radosne spotkanie ze Zmartwychwstałym Zbawicielem.
†

Co więcej, pomiędzy pierwszym przyjściem Pana, które zapoczątkowało dzieło Odkupienia, a Jego powtórnym przyjściem w chwale w dniu ostatecznym, nieustannie dokonuje się trzecie: Chrystus przychodzi do nas w swoim Słowie, w łasce sakramentalnej, w drugim człowieku, w znaczących wydarzeniach naszego życia i w wyzwaniach tak zwanej szarej codzienności. "Oto stoję u drzwi i kołaczę - mówi uwielbiony Chrystus w Księdze Apokalipsy, - jeśli kto posłyszy mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną" (Ap 3,20).

Drodzy Diecezjanie! U progu kolejnego Adwentu zadajmy sobie pytania: Czy ja słucham głosu Pana? Czy potrafię i czy chcę otworzyć przed Chrystusem drzwi mojego serca? Czy pragnę Go zaprosić do mojego życia, by On je przemienił swoją łaską? Czy dołożę starań, by tegoroczny Adwent był inny, wyjątkowy, by pozostawił trwały ślad w mojej duszy?

Przede wszystkim, powinniśmy sobie uświadomić, że nasze adwentowe oczekiwanie nie może być bierne, nacechowane obojętnością, duchowym lenistwem, zgodą na przeciętność i kompromis ze złem. Taka postawa świadczyłaby o niezrozumieniu nie tylko istoty Adwentu, ale w ogóle wyzwań, jakie stawiają przed nami wiara i świadomość ostatecznego celu naszego życia.

Jeśli chcemy, by tegoroczny Adwent przyniósł trwałe i obfite owoce duchowe, starajmy się usłyszeć owo delikatne kołatanie Chrystusa do drzwi naszego serca i odpowiedzieć na nie, podejmując trud nawrócenia. Do postawy nawrócenia wzywa nas Jan Chrzciciel, na którym spełnia się proroctwo Izajasza: "Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki" (Mk 1,3; por. Iz 40,3).

Niech każdy z nas zapyta samego siebie, co należy "wyprostować" we własnym życiu, co zmienić i naprawić, by należycie przygotować się na spotkanie z Panem. Zgodnie z uświęconą

wiekami tradycją chrześcijańską, okres Adwentu jest czasem podejmowania odważnych i radykalnych postanowień, wzmożonej pracy nad sobą i zdecydowanej walki z tym wszystkim, co nas oddala od ideałów Ewangelii. Apeluję do Was, Drodzy Diecezjanie, abyście tej tradycji nie zaniechali. Niech również tegoroczny Adwent będzie czasem przemiany naszych serc.

W naszym adwentowym czuwaniu nie może zabraknąć czasu na modlitwę. Jest godne ubolewania, iż człowiek współczesny, bardziej niż kiedykolwiek wcześniej, czuje się stale zapracowany, zabiegany, bez reszty zajęty sprawami codzienności. Takie tempo dzisiejszego życia sprawia, że istnieje niebezpieczeństwo zaniedbania modlitwy lub jej spłycenia. Adwent daje nam wspaniałą szansę na odnowienie naszego życia modlitwy, na odkrycie jej piękna i doświadczenie jej mocy. Nie żałujmy czasu na modlitwę, a przekonamy się, jak bardzo ona nas duchowo ubogaci, ile spokoju, radości i mocy Ducha wleje do naszego serca. Kieruję te słowa ojcowskiej zachęty szczególnie do Was, Umiłowani Bracia i Siostry, którzy przeżywacie kryzys wiary, zmagacie się z poważnymi problemami duchowymi, poszukujecie rozwiązania własnych rozterek i wątpliwości. Otwórzcie przed Jezusem drzwi Waszego serca, pozwólcie Mu do niego wejść i dokonać tam cudu wewnętrznej przemiany.

Jedną z najpiękniejszych tradycji adwentowych są, tak zwane, Msze roratnie, celebrowane z udziałem dzieci i młodzieży ku czci Matki Najświętszej. Kochani Rodzice, proszę Was o umożliwienie dzieciom udziału w tych nabożeństwach. Pobożnie i systematycznie uczestnicząc we Mszach roratnich, Wasze dzieci jeszcze bardziej pokochają Tajemnicę Eucharystii, z jeszcze większą wiarą i tęsknotą będą oczekiwały razem z Maryją na przyjście nowonarodzonego Dzieciątka Jezus. Niech dzięki Waszej rodzicielskiej trosce i ofiarnej życzliwości, dane im będzie przeżyć tę wspaniałą duchową przygodę, która jeszcze bardziej napełni ich otwarte dziecięce serca szczerą miłością do Jezusa Chrystusa i Jego Matki.

Drodzy Bracia i Siostry! Ponieważ Adwent ma być czasem naszej wewnętrznej przemiany i odnowy, pozwólcie, że na początku tego czasu łaski podzielę się z Wami tym, co stanowi przedmiot mojego pasterskiego zatroskania i ojcowskiego niepokoju. Charakter rodzinny świąt Bożego Narodzenia w sposób naturalny i oczywisty udziela się również okresowi Adwentu. W naszym adwentowym oczekiwaniu na przyjście Pana, wpatrując się w Świętą Rodzinę z Nazaretu, nie możemy uniknąć pytania o stan duchowy naszych rodzin. Niestety, z ubolewaniem należy stwierdzić, że istnieje niepokojący rozdźwięk między ideałem rodziny, jaki ukazuje nam Ewangelia, a stanem faktycznym wielu rodzin w naszym społeczeństwie. Co więcej, ten rozdźwięk z każdym rokiem staje się coraz bardziej wyraźny i niewątpliwie świadczy o głębokim kryzysie wiary i tożsamości chrześcijańskiej, który staje się niejako smutnym znakiem naszych czasów. Obok tradycyjnego modelu rodziny coraz częściej występują rodziny niepełne, związki niesakramentalne, konkubinaty. W rodzinach coraz bardziej słabną lub wręcz zanikają więzi międzypokoleniowe, będące od zawsze ostoją najlepszych tradycji religijnych i wychowawczych. Coraz częściej małżonkowie próbują rozwiązywać problemy rodzinne poprzez rozwód lub separację, na skutek czego z reguły najbardziej cierpią dzieci.

Nie ulega wątpliwości, że różne zewnętrzne uwarunkowania i problemy, z jakimi borykają się dzisiaj rodziny, nie sprzyjają realizowaniu ich powołania zgodnie z zamysłem Stwórcy i zasadami moralnymi. Wydaje się jednak, że istota problemu tkwi gdzie indziej, mianowicie w głębokim kryzysie wiary, który dotknął wiele rodzin, dokonując w nich nieraz duchowego spustoszenia.

Na początku tegorocznego Adwentu kieruję do Was, Drodzy Diecezjanie, apel o modlitwę w intencji naszych rodzin. Jako chrześcijanie, nie możemy patrzeć obojętnie na to, co się dzieje wokół nas, nie mamy prawa spokojnie przejść nad tym do porządku dziennego. Niech nasze

adwentowe czuwanie będzie naznaczone autentyczną troską o stan naszych rodzin. Niech nie zabraknie nam gorącej i ufnej modlitwy, by Jezus Chrystus swoją łaską uzdrowił rodziny, przeżywające kryzys, by umocnił w nich wiarę, nadzieję i miłość, by pomógł im wejść na drogę przebaczenia, pojednania i duchowego odrodzenia.




Umiłowani w Chrystusie Panu, Bracia i Siostry! Dobiegający końca 2011 rok jest szczególnie ważny dla naszej Diecezji, która obchodzi 20. rocznicę jej utworzenia. Spoglądając wstecz na przebytą drogę i próbując ocenić to wszystko, co z Bożą pomocą udało nam się wspólnie osiągnąć, pragniemy wdzięcznym sercem wielbić Pana Boga, dziękując Mu za dzieła Jego łaski. Wszelkie adwentowe postanowienia, a zwłaszcza wytrwała modlitwa w intencji rodzin, niech będą wyrazem naszej wdzięczności Opatrzności Bożej. Życzę Wam owocnego i pełnego wiary przeżywania pięknego okresu Adwentu. Obyście potrafili z pomocą łaski Bożej jak najlepiej przygotować się duchowo do radosnych świąt Bożego Narodzenia.

Polecając każdego z Was przemożnej opiece Bożej Rodzicielki Maryi, z serca udzielam pasterskiego błogosławieństwa.